

# Edward Walewander

---

"Głóście wszędzie Ewangelię.  
Medytacje na niedziele i uroczystości  
Pańskie", Dionizy Pietrusiński, Rok A  
- Sandomierz-Lublin 2010, Rok B -  
Sandomierz-Lublin 2012, Rok C -  
Sandomierz-Lublin 2010 : [recenzja]

---

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 20/2, 241-243

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Dionizy Pietrusiński, *Głoscie wszędzie Ewangelię. Medytacje na niedziele i uroczystości Pańskie*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Rok A (ss. 280) – Sandomierz-Lublin 2010, Rok B (ss. 264) – Sandomierz-Lublin 2012, Rok C (ss. 262) – Sandomierz-Lublin 2010.

Publikowanie kazań ma w życiu Kościoła długą tradycję. Zbiory kazań spisywane na użytek duszpasterzy i wiernych zwano dawniej postyllami. Nazwa ta wywodzi się stąd, że wykład komentujący następował po odczytaniu wybranego odpowiednio fragmentu Pisma Świętego (łac. *post illa verba* znaczy po tych słowach). Kazania homiletyczne, inaczej postylne, zrodziły się już w okresie patrystycznym (IV w.), upowszechniły się w średniowieczu, a w XVI w. – wraz z rozwojem reformacji, w dużej mierze dzięki wynalezieniu druku, bujnie się rozwinęły. Najbardziej znaną polską postyllę katolicką napisał pięknym językiem jezuita Jakub Wujek. Została wydana w drugiej połowie XVI w. Doczekała się licznych wznowień. Była przetłumaczona na język czeski i litewski. W dobie potrydenckiej ten typ piśmiennictwa stopniowo ustępował miejsca żywotom świętych. Mimo to prawie wszyscy znaczniejsi kaznodzieje-pisarze głosili postylle i wydawali je jako kazania na niedziele i święta. Postylle polskie są ważnymi dokumentami języka i stylu, umysłowości i obyczajów zarówno warstw wykształconych, jak i ludu. Odegrały znaczną rolę w utrwalaniu i rozwoju języka polskiego.

Do tej bogatej tradycji piśmienniczej nawiązuje ks. dr Dionizy Pietrusiński w wydanym 3-tomowym zbiorze swoich kazań. Już sam tytuł tej publikacji: *Głoscie wszędzie Ewangelię. Medytacje ewangeliczne na niedziele i uroczystości Pańskie*, przypomina jezuicką tradycję wydawania kazań, które miały upowszechniać zasady wiary i docierać – niekiedy za pośrednictwem kaznodziei – do każdego, kto potrafił czytać. Autor odnosi się do współczesnej nam rzeczywistości. Obnaża dzisiejszych „reformatorów religijnych” i podkreśla, że w obliczu ich błędnej ideologii Kościół nigdy „nie może milczeć” (rok C, s. 36). Przypomina kaznodziejom sprawdzoną już dawno zasadę: „Aby ewangelizacja mogła przynosić wymierne efekty nie wystarczą dobre chęci samych głosicieli. Muszą oni mieć odpowiednio zabezpieczone warunki” (rok A, s. 183). Jako wzór nauczyciela stawia Chrystusa, który „na terenie Palestyny miał pewną ilość zaprzyjaźnionych domów, dokąd mógł się udać po intensywnym nauczaniu aby odpocząć, zmienić lub wyprać szaty, odprężyć się w życzliwej atmosferze i spokoju” (tamże). Duszpasterzy zachęca do nieustannej kreatywności, apeluje, by w ich nauczaniu „odbijała się owa

aktywność Boża widoczna przy stwarzaniu świata” (rok B, s. 184). Mocno podkreśla, że warunkiem, aby działalność duszpasterska była owocna, jest dobry odpowiedź po wyczerpującej pracy (tamże).

Wzorem dobrej i sprawdzonej tradycji kościelnej ks. Pietrusiński w swoich kazaniach daje przykłady z życia różnych świętych. Wiele czerpie z myśli św. siostry Faustyny Kowalskiej (por. np. kazanie na rok A, s. 86-91). Niewyczerpanym skarbem przykładów właściwego ewangelicznego rozumowania i postawy pełnego oddania się Bogu jest dla niego misja ewangelizacyjna papieża Jana Pawła II.

Zbiór „medytacji na niedziele i uroczystości Pańskie” ks. Pietrusińskiego zawiera w zasadzie homilie, tj. kazania będące wykładem tekstu Biblii (najczęściej perykopy ewangelicznej, przeznaczonej na określony dzień danego roku liturgicznego). Autor dobrze rozumie egzystencjalny wymiar Ewangelii, który od początku istnienia chrześcijaństwa określano mianem *kerygmat*. Trzeba tu przywołać często analizowany w recenzowanej pracy obraz, jakim posłużył się Jezus w przypowieści o siewcy: „Do każdego, kto słuca słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze” (Mt 13, 19). Wiele podejmowanych dzisiaj prób ewangelizacji przypomina beznadziejny siew na asfalcie, gdzie słowo Boże nie ma wprost żadnych szans na kiełkowanie i wzrost, gdyż pozostaje po prostu niezrozumiałe, to znaczy uznane za nieprzydatne w życiu konkretnego chrześcijanina. Duszpasterz Dionizy Pietrusiński występuje przeciwko temu i w swoich homiliach głosi, że w centrum chrześcijańskiego przesłania zawsze stoi osoba Jezusa Chrystusa: Jego słowa i czyny, znaki i cuda, a przede wszystkim śmierć, zmartwychwstanie. Mówi o tym językiem zrozumiałym, jasnym, często barwnie i z przekonaniem.

Omawiane studium na temat podstawowych treści Ewangelii to jednocześnie szukanie odpowiedzi na pytanie, jaka jest ta Dobra Nowina, którą wszyscy chrześcijanie mają do zaoferowania światu; co Ją wyróżnia spośród wielu innych propozycji drogi życia, jakie dają różne religie. By nie być bezradnym wobec egzystencjalnych pytań współczesnego człowieka, ks. Pietrusiński przyznaje pierwszeństwo bezinteresownej łasce Boga, który nigdy nie wymaga od człowieka tego, czego uprzednio On sam by mu nie ofiarował. Ilustracją tej myśli jest przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, zakończona wezwaniem: „Idź, i ty czyn podobnie!” (Łk 10,37).

Poszczególne tomy przemówień ks. Pietrusińskiego są niewątpliwie rodzajem świadectwa, które narodziło się pod wpływem przeżycia mocy kerygmy. Ta oryginalna synteza myśli może przemawiać i docierać do wielu ludzi, niezależnie od ich wieku, poziomu wykształcenia czy pozycji społecznej, choć adresowana jest przede wszystkim do kapłanów jako pomoc w przepowiadaniu. Przemyslenia ks. Pietrusińskiego dotyczą człowieka żyjącego współcześnie w złożonej sytuacji społeczno-politycznej. Są ostrzeżeniem i drogowskazem dla ludzi ogarniętych kryzysem.

Warto na zakończenie zacytować fragment jednego z kazań ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Koresponduje on z treścią omawianego tu zbioru homilii. Na dorocznej kongregacji księży dziekanów archidiecezji warszawskiej 24 października

1980 r. ks. kardynał-prymas stwierdził: „Pewien polityk niedawno powiedział w Sejmie, że zbliża się kryzys gospodarczy. Od dawna wiedziała o tym kobieta stojąca w kolejce przed sklepem i mówiła, ale nie wiedzieli o tym i milczeli wielcy mężowie stanu i polityki. Dlaczego? [...] Nieprawda wobec Boga i zasad moralnych chrześcijaństwa rzutuje na życie rodzinno-społeczne, na obowiązki gospodarcze i na życie całego Narodu. Nie trzeba się dziwić temu, co dzisiaj jest. Ateizm propagowany oficjalnie nie jest jedyną, ale przeważającą przyczyną naszej niedoli. Podważanie zasad moralnych i religijnych musiało doprowadzić do relatywizmu, do postawy względności w każdym niemal człowieku, który się temu poddał [...]”<sup>1</sup>.

Ks. Edward Walewander  
KUL JPII Lublin

---

<sup>1</sup> S. Wyszynski, *Prymas Tysiąclecia*, Paryż 1982, s. 189-190.